Sobótka

Niepotrzebny ten smutek kochanie,
noc odurza i wabi jaśminem,
na twych włosach przy-drzemał bielinek
tak nam razem w tym wieczorze ładnie.

Noc jest dłuższa o magiczną frazę -
z łąk muzyka drga milionem cykad,
rój świetlików się z korca rozsypał,
a w powietrzu, aż duszno od marzeń.

Zamknij oczy i poczuj jak blisko,
szczęście miesza się z nutą miłości -
poszukajmy dziś kwiatu paproci,
nie daj zgasnąć, tym płonącym iskrom.

Rozśpiewują nam pieśni godowe,
oplątane bylicą, boginki…
Tak ci ładnie z uśpionym bielinkiem -
zaczarował noc blaskiem perłowym -

Słyszysz? Słowik zmysłowe akcenty,
wplata w pieśni, jak zioła do wianka,
a ty całuj i pieść do poranka,
ja dołożę do nich czułe szepty…

Niech sobótka czaruje piołunem,
póki świerszczy na łące muzyka.
- Zobacz gwiazda po trawie pomyka!
- Pochwyć w dłonie, nim rozpali łunę.

*

Zdjęcie pochodzi ze strony Czesława Białczyńskiego o kulturze Słowian, świętach i obrzędach słowiańskich, przyrodzie oraz kwartalniku "Słowianić"…

Czesław Białczyński na fejsbuku